

GAZETA GDAŃSKA

Miejszem zobowiązań i dopełnień jest Gdansk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 12,00 mk. niemieckich z odroczeniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. wiersz, za reduktami wiersz unparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz unparelowy po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk za wiersz unparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zaograniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22 Obszar miński 12 (Stadtrebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Mr. 115.

„Lojalność” Niemców.

Możliwość zgodnego podziału Śląska.

stare sztandary cesarskie. Również na wypłaty górnośląskie rząd niemiecki za-
ledwie 15 procent zadanych sum nadał i to z zastrzeżeniem o charakterze arbitralnym.

Otwarcie Targu Poznańskiego.

cja, jednakże Anglia podkreśla z tytułu korzyści z tego układu dla Polski, Francja widzi nawet w nim pożyteczność. Ostatecznie zgodziłyby się na ten projekt, byleby nie osłabiał zbyt wielo ostatecznego rozstrzygnięcia, Francja zaś naciska na rozpatrzenie uprzednio sprawy przez komisję rzeczoznawców.

Z kolei p. Kasprowicz, właściciel znanych fabryk likierów, witał zebranych w imieniu przemysłowców, wsłuszając na zadania rzetelnego przemysłu i handlu i wzywając uczciwe kupiectwo do odgrądzania się od paskarzy.

Imieniem kupców Kongresówki przemówił p. redaktor Radwan, w imieniu zaś kupców poznańskich prezes Stowarzyszenia Kupców Pozn., Marzurkiewicz.

Na wystawę zgłosiło się około 1200 wystawców. Przeważną część przedmiotów wystawowych rozmieszczono w pawilonach. Uderza wielka ilość wystawców z Kongresówki.

O godz. 2 pp. odbyła się uroczystość przyjęcia w Ratuszu.

Objęcie zarządu Portem.

Gdańsk. Objęcie zarządu portem W. M. Gdańska, które mogło być wedle brzmienia konwencji dokonane 28 bm., przełożono ze względów kalendarzowych na dzień 1 czerwca. Wszystkie dotychczasowe urzędy, pozostające z portem w jakimkolwiek związku, przechodzą więc z tym dniem w kompetencji pod władzę Rady Portu i Dróg Wodnych, co zresztą nie pociągnie za sobą żadnych zmian

formalnych i dotychczasowych kontraktów służbowych. Dotychczasowi funkcjonariusze wykonywujący w porcie władzę charakteru policyjnego, nie podpadają pod kompetencję Rady Portu, lecz sprawują obowiązki imieniem rządu gdańskiego.

Westerplatte nie jest objęta tym okre-
giem portu, który przeszedł pod władzę
Rady Portowej. (b)

Sowjety przeciw Rumunii.

Bukarest. (EE.) Sfery wojskowe i polityczne zaniepokojone są koncentracją sił sowieckich na północny zachód od Kijowa, gdzie zgrupowane 13 dywizji i

wyrażają obawę, że koncentracja będzie wstępem do ofensywy bolszewickiej w rejonie Dniestru.

Pigułkę tę stara się p. Reynier osłodzić Polsce przez drugi punkt swego orzeczenia. Pomijany tu okoliczność, iż ujęcie prawnicze tego punktu jest tego rodzaju, iż dopuszcza wszelką jak najbardziej dowolną interpretację. Z tego wszystkiego, czem się Polsce p. Reynier w swem orzeczeniu pozwala pocieszać, może Polska otrzymać tylko ułamek w postaci jednego czy dwu agend, z kilkunastu innych. I to nie koniecznie „całkowicie“, lecz również „częściowo“.

Icz przyjmimy nawet najpomysłniej-
szy dla Polski przypadek, t. j., iż — po-
zwólm ty sobie na analogię z dawnego
prawa niemieckiego — p. Reynier w pier-
wszy, n ustępie swego orzeczenia za-
strzegł dla Rady Portowej jedynie „Ober-
eigentum“, podczas gdy w drugim t. zw.
„Nutzungeigentum“ przyznał Polsce.

I teraz pytamy: Jakiż jest pod względem prawnym charakter każdego z tych

ustępów, i stosunek między nimi zachodzący? Oto podczas, gdy pierwsza część decyzji ma, z mocy konwencji, znaczenie orzeczenia **zasadniczego**, regulującego raz na zawsze stosunek własności, to druga część decyzji jest jedynie postanowieniem natury wewnętrznej, administracyjnej, które może być zniesiona każdą uchwałą Rady.

Widzimy więc, że orzeczenie p. Reyniera, powzięte zresztą bez wątplenia w jak najlepszej intencji, by w pierwszym ustępie zadowolić Gdańsk, w drugim zaś udobrychać Polskę, jest dla Polski krzywdzące, a dla Rady portowej kłopotliwe, dla prawdziwych interesów Gdańska szkodliwe, tudzież z zasadami kolejnictwa niezgodne.

Widocznie do tych samych wniosków doszedł rząd polski, skoro przeciw owe-
czeniu przewodniczącego Rady, założył
do Rady Ligi Narodów sprzeciw. W. K.

„Polska agresywność“

Kapitan Charlye „radca ekonomiczny przy b. administracji międzysojuszniczej“ w Gdańsku wystąpił w „Timesie“ z listem otwartym pod tytułem „Polish aggression“.

Oto główne ustępy jego listu:

„Wielki most kolejowy w Tczewie przecina polsko-gdańską granicę. Jeden jego koniec znajduje się z konieczności na polskim terytorjum, drugi na gdańskim. Już w 1920 roku Polacy usiłowali bez upoważnienia Komisji Międzysojuszniczej zająć swymi wojskami oba końce mostu, gwałcąc tym sposobem terytorjum Wolnego Miasta.

Przedstawiciel koalicji Sir Reginald Tower wniósł w tej sprawie liczne protesty do Warszawy i Paryża, opierając się na brzmieniu traktatu pokojowego, ale bezskutecznie. Most zajmowały polskie wojska aż do wyjazdu administracji międzysojuszniczej, drażniąc tem bezustannie Gdańszczan.

Rząd polski tłumaczył się tymczasem „koniecznością wojenną“ (tej samej wywodzi (używali w 1914 Niemcy, aby usprawiedliwić pogwałcenie przez siebie neutralności belgijskiej)). „Konieczność nie zna praw“.

To samo miało miejsce przy podziale byłej niemieckiej własności państwowej w Gdańsku. Traktat wersalski przewiduje, że własność ta przechodzi na główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, które ją przekazują W. M., lub państwu polskiemu stosownie do swego uznania. Dysponowanie tą własnością było głównym obowiązkiem Komisji Międzysojuszniczej i wymagało troskliwej opieki dla zachowania ekonomicznych interesów Gdańska i Polski.

Polacy jednakże niecierpliwiąc się, nie czekali rezultatu decyzji administracji międzysojuszniczej, lecz zajęli sobie najspokojniej 20 pokoiów dyrekcji kolejowej, zawiadamiając administrację koalicyjną o powyższym jako o „fait accompli“. Tutaj podano znowu jako usprawiedliwienie „konieczność“.

Nicsłety Polska mogła niezmiennie liczyć na poparcie Francji i gdańska administracja była niejednokrotnie oskarżana o stronniczość na korzyść Gdańszczan, tylko dlatego, że trzymała się ściśle brzmienia traktatu.

Dopóki Polska może liczyć we wszystkich swych przedsięwzięciach na poparcie i sympatię jednej z wielkich potęg, dopóty trwać będą zamachy na całość traktatu.

Na zarzuty te odpowiada korespondent „Gaz. Warsz.“ co następuje:

Tyle pan Charlye. Sprawa tymczasem przedstawia się nieco inaczej. Rozstrzygnięcie sprawy mostu w Tczewie leżało w atrybucjach Komisji granicznej, stosownie do art. 101 traktatu wersalskiego, nie jak dowodzi p. Charlye do administracji międzysojuszniczej, respective do wysokiego komisarza.

Dopóki Komisja graniczna nie przeprowadzi linii granicznej, bezpodstawne i przedwczesne było twierdzenie, że prawy wylot mostu leży na terytorjum W. M., leży zaś tylko na terytorjum polskim. Tymczasem już w jesieni 1920 Komisja graniczna, w skład której wchodził Francuz, Anglik i Włoch jako członkowie niezainteresowani, ze strony zainteresowanej zaś Polacy i Niemcy, przyznała Polsce jednomyślnie również i wylot wschodni. Z tą chwilą Polska uzyskała bezsprzecznie prawo do objęcia całego mostu. Istotnie w międzyczasie, podczas rozstrzygnięcia sprawy przynależności mostu w komisji granicznej, na spornej stronie przebywały posterunki polskie, tak samo zresztą jak częstokroć na terytorjum polskim stały posterunki gdańskie. Nikt jednak nie upatrywał w tym fakcie jakiegokolwiek „pogwałcenia granic“ jak tego chce koniecznie p. Charlye.

W swej zbyt gorliwej, nie zdając sobie sprawy do kogo prawnie należy rozstrzygnięcie sprawy mostu. P. Tower najzupełniej bezpotrzebnie czynił zabiegi umieszczenia na przeciwnym końcu mostu gdańskiej Sicherheitswehry. Również bezpodstawa była cała krzątanina Sir Towera w tym przedmiocie i wszystkie jego niezliczone protesty i zażalenia, bo jak zaznaczyliśmy już powyżej sprawa rozgraniczenia nie leżała absolutnie w atrybucjach Wysokiego Komisarza, ani administracji Międzysojuszniczej.

Pozostaje do rozpatrzenia druga sprawa: budynku dyrekcji kolejowej. Rozdział byłego mienia państwowego niemieckiego należał i należy do Komisji rozdziału byłego mienia państwowego niemieckiego, nie zaś do administracji międzysojuszniczej. Fakt ten był widocznie p. Charly'owi obcy. Nie znany mu jest artykuł 104, punkt 3, traktatu wersalskiego, w którym jest mowa o kolejach na terytorjum W. M.

Jeżeli Polacy zajęli 20 pokoiów Dyrekcji kolejowej, byli chyba do tego uprawnieni, czego najlepszym dowodem, że sami gdańszczanie przewidując, iż z czasem cały budynek przypadnie Polakom, odstąpili je dobrowolnie, uznając słusność polskich pretensji.

Nie można przypuszczać, aby p. Charlye, przebywając długi czas w Gdańsku, nie był poinformowany o prawdziwym stanie rzeczy. Dał on zatem swym listem wyraz karygodnej złej woli, przekraczając fakty i świadomie mijając się z prawdą.

Funkcjonariusz angielski, zajmujący wybitne stanowisko w Gdańsku, winien być obiektywnym i ściśle informować swą prasę i ziomeków, aby nie wprowadzać w błąd angielskiej opinii publicznej.

POLACY!
Kupulcie Milionówkę
dla szczęścia
swego i kraju

skiego pierwowzoru, śliczny pałac w Oliwie. Rzeczą ściślejszego sprecyzowania byłoby rozstrzygnąć, czy „Nagroda Gdańska“ miałaby objąć więcej gałęzi twórczości artystycznej a więc np. także twórczość pisanego słowa, czy, idąc w ślad instytucji francuskiej, tylko sztuki plastycznej. Malarstwo nasze współczesne stoi bodaj najwyżej ze wszystkich gałęzi twórczości artystycznej w Polsce. Bogactwa i żywotności jego starczyłoby z pewnością na wypełnienie ram polskiej „Prix de Rome“. Polska, która w ciągu swego bezpaństwowego bytu nie mogła być nie zrobić dla swych najdosłojniejszych twórców, a nie posiadając wówczas ambasady, korzystała z duchowego przedstawicielstwa Lelwela i Mickiewicza, Szopena i Majetki, nie zapomni nigdy ilu tych ambasadorów marło na obczyźnie w niedostatku chleba powszedniego. Jakież zubożenie kultury kryje w sobie tylko jeden taki zgon: Artura Grotgera. Polskie malarstwo naszych dni, malarstwo Brandtów, Chelmońskich, Wyczółkowskich, Mehofferów, Wyspiańskich, wykazuje urodzaj talentów poprostu fenomenalny i trudno wiedzieć, ile z nich dojrzeło w słońcu zaspokajania codziennych potrzeb, a ile łanie się przedwcześnie, jak niegdys twórcą „Wojny“. Byłoby to więc spełnieniem obowiązku wobec własnego du-

Pod znakiem zapytania. Stanowisko Ameryki w sprawie górnośląskiej.

Znakiem zapytania dotąd w kołach politycznych jest stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec sprawy górnośląskiej. Czy wogóle Ameryka rzuci swój wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy?

Czytelnicy nasi pamiętają, że sekretarz stanu Hughes zakomunikował dnia 18 maja, iż „przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Europie nie wezmą żadnego udziału w dyskusji, dotyczącej G. Śląska, i nie wydadzą żadnej opinii co do uregulowania tej sprawy“.

Była to odpowiedź na notę posła polskiego w Waszyngtonie, księcia Lubomirskiego z dnia 11 maja, o której treści dowiadujemy się dopiero z „Timesa“ londyńskiego, z dnia 20 b. m. „Times“ nazywa ją „ciekawym dokumentem“. Ks. Lubomirski, który już poprzednio dwukrotnie, dnia 28 kwietnia i dnia 5 maja, informował rząd amerykański o bieżących wypadkach, w nocy tej zaatakował wyraźnie mocarstwa, nieprzyjaźnie usposobione dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, pisze bowiem, że zawieszenie decyzji przez komisję opolską było igraniem z wysoce napiętymi nerwami ludności, zaznacza pogłoski, jakoby decyzja miała wypaść zgodnie „z kombinacjami politycznymi i interesami mocarstw, reprezentowanych w komisji międzysojuszniczej i radzie najwyższej“ i podkreśla niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej na Górnym Śląsku na wypadek, gdyby Polacy stracili wiarę w sprawiedliwość rządu demokratycznego i uczciwość polityki rządów. Pośel nasz, powołując się na to, że „według powszechnego w Polsce wrażenia uchwały w sprawie Gdańska. Wina itd., powzięte przez delegatów państw sprzymierzonych z wyjątkiem Francji, były wynikiem nie zasad sprawiedliwości, lecz interesów materialnych tych mocarstw, tłumaczy, jak przekonania takie musiały oddziaływać na Polaków górnośląskich.

Ten niezwykle energiczny atak na mocarstwa sprzymierzone, „z wyjątkiem Francji“, a więc, mówiąc otwarcie, na rząd angielski, nie mógł się oczywiście podobać „Timesowi“, który też złośliwie przypuszcza, że „przewidywanie złej woli ze strony aliantów nie pomoże sprawie Polski przed trybunałem opinii amerykańskiej“, i że nota polska „może się stać źródłem kłopotu dla jej autora“. Dziennik londyński poza tem zaznacza, że Ameryka widocznie nie pragnie się mieszać do spraw europejskich.

Tak też stały rzeczy do niedawna.

Jednakże już w odpowiedzi sekretarza stanu Hughesa było wtrącone zdanie: „o ile dziś można to widzieć“, czyli nie było całkowitego umycia rąk od terytorjalnych spraw europejskich.

Następnie zaś wiemy, że nowy ambasador amerykański w Londynie, p. Harvey, otrzymał z Waszyngtonu polecenie brania udziału w radzie najwyższej, w

radzie ambasadorów i komisji odszkodowań. Owoż na powitalnym zeboraniu w Pilgrim's Club w Londynie, w obecności pp. L. George'a, Curzona, Frencha i innych, p. Harvey oświadczył w mowie bankietowej, że tylko co został upoważniony przez swój rząd „na wypadek, gdyby zwołano posiedzenie rady najwyższej celem rozważania sprawy Śląskiej, do reprezentowania na tem posiedzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych“. Jest to oświadczenie zupełnie pozytywne, a trudno przypuszczać, żeby p. Harvey zasiadał tam w charakterze prostego sprawozdawcy. Przytem ambasador amerykański z wielkim naciskiem podkreślił chęć prezydenta Hardinga dopomagania sprawie pokoju, oraz postanowienie jego, „skoro raz już przyłoży rękę, nie cofania się“, zwłaszcza, gdy idzie o „skuteczne naprawy ekonomiczne i o sprawiedliwe rozstrzygnięcie problemów, mających znaczenie ogólnoswiatowe“.

Nie wiadomo, z jakimi uczuciami w głębi duszy rząd angielski przyjmie te oświadczenia, ale Polacy mogą się z nich tylko gorąco cieszyć. Sądźmy, że jeśli nie bezpośrednio, to pośrednio, przez poparcie stanowiska francuskiego, udział amerykański w polityce europejskiej znowu okaże się dla Polski dobroczynnym.

Wycieczki wakacyjne nauczycieli z Pomorza.

Trzymani kurczowo przez zaborców w obrębie ich ojczyzny i nie wypuszczani z poza kordonów, nie mieliśmy sposobności poznać historycznych zabytków, cennych i miłych każdemu Polakowi, oraz naszych rodaków z innych zaborów jak i warunków, w których oni się urodzili i bytowali. Celowo stworzona i utrzymywana nieznajomość ta wywołała niezrozumienie, a obojętność i uprzedzenie względem naszych braci i choć generalizowania wad i błędów były dalszym skutkiem. Tę nieznajomość miejsc, ludzi i stosunków usunąć przedewszystkiem u wychowawców ludu, jest wysokim i zaszczytnym zadaniem wszystkich miarodajnych czynników.

Dlatego też postanowił Związek nauczycielstwa pomorskiego urządzać co rok krajoznawcze wycieczki wakacyjne. Podczas tegorocznych wakacji letnich ruszy pierwsza wycieczka nauczycieli i nauczycieli z Pomorza i to do stolicy Polski — Warszawy.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwo Kolei Żelaznych, Ministerstwo Robót Publicznych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Rada Pomorska i inne popierają wszelkimi środkami plan wycieczki, udzielając wszelkiej pomocy prezesowi związku, p. posłowi Nowickiemu, który zajmuje się aranżowaniem wycieczki.

Na dzisiaj podajemy plan w zarysach:
1) Termin wycieczki: pierwsze dni wakacji letnich. W porozumieniu z Kuratorium odbędzie się wycieczka wtedy, gdy

cha narodowego, gdyby się współczesnym Grotgerom dało możność ubiegania się o „Nagrode Gdańska“ i sposobność spędzenia kawałka życia bez troski wśród kontemplacji twórczej w najpiękniejszym zakątku naszej ziemi, w przednocy ogrodach Oliwy, na lazurach wybrzeża bałtyckiego, którego łagodnie piękno nie ustępuje czarowi zatoki Neapolitańskiej.

Gdańsk, stare miasto sztuki, w którą niemal i polskich wsiąknęło pierwiastków dałoby polskim stypendystom Oliwy atmosferę artystyczną i motywy twórcze, jakich prócz Krakowa żadne inne miasto w Polsce daćby nie potrafiło. Byłby więc i pod tym względem daleka analogia z rzymskim pierwowzorem. Oliwa leży niemal na obwodzie Gdańska, oddalona od sławnego ratusza gdańskiego ledwie kilkanaście minut jazdy tramwajem, więc polska Villa Medici z bujnym życiem swej malej kolonii żyłaby w ścisłym kontakcie z bezcennym skarbami artystycznymi Wiślanego Grodu.

Tworząc tak pomyślany dom dla swej sztuki nad morzem Bałtykiem, Polska osiągnęłaby, być może, zarazem walory inne, o szerszym narodowym znaczeniu. Związałaby się silnie z Gdańskiem. Przez

sztukę wzrosłoby zainteresowanie w społeczeństwie tem miastem, które w chwili wzniesienia ducha chętnie wspominamy jako „niegdys nasze“, ale którem interesuje się w gruncie rzeczy tylko kto ma do niego osobisty interes. Zbliżylibyśmy do siebie Gdańsk a przynajmniej jego lepsze i wrażliwsze żywioły, którym unaczniłby się majestat wielkiej kultury polskiej, Gdańsk mógłby się stać dla dzieł tej kultury, dla malarstwa, rynkiem zbytu w najlepszym stylu i nie dającej się na przyszłość wymierzyć objętości „jako węzeł światowego ruchu. Przedewszystkiem jednak zyskalibyśmy jeszcze jedną, bynajmniej nie poślednią podstawę zadołowania się w tej drobnej, ale zato wyjątkowo cennej części polski niewywołanej.

Pałac w Oliwie, ukradziony nam przez Prusy, powinien absolutnie wrócić do nas przy teraźniejszym podziale spadku pruskiego między miasto Gdańsk i Polskę. Prawa nasze powinny być głośno podniesione i powagą rządu poparte. Dla uposażenia zaś ewentualnej polskiej placówki kulturalnej w Gdańsku-Oliwie znaleźćby się mogły choćby prywatne fundusze.

(Przedruk z Tyg. II.)



(Dokończenie.)

Do Rzymu wyjeżdżają nie w celu korzystania ze wskazówek którekolwiek profesora, lecz wyłącznie ze względu na nagromadzone tam ogromny wielowiekowy dorobek artystyczny, i dla wykazania swoich zdolności w zupełnie już samodzielnych twórczych pracach.

Polska mogłaby stworzyć swoją „Prix de Rome“ w Oliwie pod Gdańskiem. Przez całe straszne stulecie niewoli sztuka, w najrozleglejszym znaczeniu wyrazu, była tą wyjątkowo płodną dziedziną naszego życia, która z wyższą historyczną wielkiego narodu nie pozwoliła nam spaść na poziom łatwo dającego się strawić plebienia. Polska, przywrócona do dawnego dostojności i zamożności, mogąc już nie tylko brać, ale dawać, powinna pośpieszyć z aktem wdzięcznego hołdu dla swej laurami okrytej sztuki, dla tej wielkiej pani, co umiała tworzyć skarby o głodzie i chłódzie, nie biorąc od Ojczyzny innej zapłaty nad idealną zapłatę uznania. Takim aktem pamięci byłaby ufundowana nad polskim Bałtykiem „Nagroda Gdańska“, oparta o godny rzym-



połonistyczne kursy dokształcające jeszcze się nie rozpoczęły. 2) Punkt zborny: Grudziądz; podróż osobnymi wagonami przez Mławę, Modlin, Pragę do Warszawy. 3) W Warszawie pobyt 5 dni; nocleg w klubie Towarzystwa Krajoznawczego (Karowa 31), w zakładzie ojców Syllezjanów im. ks. Siemca (Lipowa), w internatach seminarjów nauczycielskich. 4) Zwiedzenie stolicy podług ścisłego planu; mentorami są szef sekcji oświaty pozaszkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych p. profesor Aleksander Janowski, prezes Towarzystwa Krajoznawczego, posłowie warszawscy: Dr. Dymowski (judajka, Majewski (przemysł), ks. Kaczyński (zakłady dobroczynne), Gdyl (sprawy społeczne), profesor Czerniewski (zakłady naukowe), p. Nowicki i inni specjaliści i profesorowie. 5) Obiady wspólne w restauracji sejmowej. 6) Podróż powrotna statkiem przez Modlin, Płock, Włocławek do Torunia. 7) Cena 1000 marek. 8) Ponieważ do dyspozycji znajduje się tylko ograniczona liczba miejsc na noclegi i na statku, jest konieczne natychmiastowe imienne zgłoszenie się stałych członków Związku, uczestników zjazdu (biuro Związku Grudziądz, ul. Solna 4-5) i nadesłanie 1000 mk. na konto czekowe nr. 209.494 (Leon Wojanowski Grudziądz), gdyż uwzględnić się będzie zgłoszenia podług ich kolejności. — Ostateczne szczegóły planu oraz terminu wyjazdu prześle biuro Związku poszczególnym zgłoszonym uczestnikom. Jesteśmy przekonani, że nauczycielstwo pomorskie masowo weźmie udział w tej pierwszej wycieczce, a zarząd przygotuje ją doskonale we wszystkich najdrobniejszych szczegółach.

Sprawy polskie.

BAWARCYCY W ROLI GÓRNOŚLĄZKÓW W WALKACH NA G. ŚLĄSKU.

„Berliner Tageblatt“ występuje ostro przeciwko samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych dla G. Śląska. Oddziały te rekrutują się przeważnie z członków Związku „Orgeschu“ oraz z dawnej dywizji „żelaznej bałtyckiej“ zwanej Hackenkreuzlerzy (oznaka wojskowa w formie swastyki, która zarazem jest także odznaką Związku antyniemieckiego).

„Berliner Tageblatt“ przytacza fakty różnych nadużyć ze strony członków tych oddziałów, a zwłaszcza akademickich oddziałów bawarskich. Organ berliński donosi, że członkowie tych oddziałów nie operują na froncie a tylko grasują na etapach, między innymi pewny oddział bawarski „Oberlandu“ natarł na ratusz w Oleśnicy (Oels) na Środkowym Śląsku i zażądał wydania broni i pieniędzy, znajdujących się w tem mieście na rzecz walki z powstańcami górnośląskimi.

Nadto „Berliner Tageblatt“ żali się, że członkowie „Oberlandu“ bawarskiego przeszkadzają zgłaszaniu się żydów górnośląskich, do oddziałów, walczących przeciwko powstańcom górnośląskim, oświadczając, że nie można

mieć do nich zaufania. Organ berliński kończy swój artykuł wezwaniem pod adresem rządu, ażeby położył natychmiast kres swawoli i nadużyciom oddziałów ochotniczych na G. Śląsku.

ZJAZD DELEGACJI B. FORMACJI WOJSK POLSKICH.

Dnia 19 czerwca (nie zaś 6 jak poprzednio było w programie) odbędzie się w Warszawie zjazd delegacji wszystkich b. formacji W. P. na którym będą złożone sprawozdania z całokształtu działalności Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego oraz b. formacji wojsk pol. na wschodzie. Program przewiduje ponadto uroczystą akademię poczem nastąpi wręczenie odznak za prace organizacyjne wojskowym z b. formacji pol. na wschodzie. Bliższych informacji w sprawie zjazdu udzieli kpt. Borowski Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 17. Zapowiedź zjazdu powiata należy jaknajpręchylniej, gdyż przyczyni się on do zupełnego zatarcia różnic między poszczególnymi formacjami.

INTRYG I APETYTY CZESKIE.

Wiedeński „Deutsches Volksblatt“ omawia zapowiedzianą podróż czeskiego ministra spraw zagranicznych Dr. Benesa do Londynu i zauważa w tej sprawie co następuje:

„Głównym celem tej podróży będzie sprawa górnośląska, co do której Benesz pragnie spowodować rozstrzygnięcie w nurcie interesów czeskich. Gdyby bowiem Góry Śląsk, a nawet tylko okęgi Pszczyński i Rybnicki zostały przyznane Polsce, wówczas Czesi nie byłoby w stanie utrzymać przez czas dłuższy zagłębia Cieszyńskiego. Z tego powodu będzie Benesz usiłować przeprowadzić w Londynie naturalizację całego Górnego Śląska z tem zastrzeżeniem, że produkcja Górnośląska będzie podzielona na równe części pomiędzy Niemcy, Polskę i rzecz prosta, także i Czechy“.

WSPÓŁDZIAŁANIE CZECHÓW Z NIEMCAMI.

„Dziennik Cieszyński“ podaje fakty stwierdzające dobitnie współdziałanie Czechów z Niemcami w sprawie górnośląskiej. I tak w Boguminie urząd policyjny wydawał bojowcom niemieckim przepustki na przekroczenie granicy koło Góry św. Anny. Ochotników tych, przeważnie z bogumińskiej fabryki drutu (nazwiska ich podaje „Dz. Cies.“) przewieźli Czesi specjalnym pociągami w nocy 7 b. m. z Bogumina do Góry św. Anny. Polskich uchodźców z G. Śląska Czesi aresztowali, natomiast Niemcom pozwolono swobodnie zamieszkać w Boguminie. Na życzenie bojówek niemieckich Czesi przeprowadzali rewizje w polskich domach nad granicą. Przez wieś zaś Kopytów pozwolił i przejść bojówkom niemieckim, które zaatakowały z flanki powstańców w Gorzycach. Kiedy jednak Niemcy zostali pobici, przeszli znów przez granicę do Kopytowa, gdzie ich nikt nie rozbrajał.

z wrogimi 2 żywiołami lud, nie mający mimo to nic wspólnego z awanturką szlachty Rzeczypospolitej, by nawet zaporeskimi kozakami.

Ale kaszubscy młodzi sternicy naszej motorówki krzatali się tymczasem szybko, starszy rybak dopomógł przyciągnąć łódź do brzegu. Wśród różnych okrzyków nawpół przestraszonych naogół swawolnych pań naszych, przesiadliśmy się z bezpiecznego lądu na ruchome fundamenty kilugodzinnego na wodzie pobytu. Starszy z chłopców naszych puścił motor w ruch, a ster chwycił wprawna dłonią młodszy i wykierował lawirującą drgającą łodzią pomiędzy kutrami i statkami na otwarte wody zatoki puckiej. Jak krew uderzeniem tętna regulowana ożywia ciało ludzkie i wprawia w ruch organizm człowieka, tak drżała łódź cała popychana regularnym impulsem motoru benzynowego i sunęła niezmordowanie naprzód. Morze było łagodnie poruszone. Łagodny też był ruch bałwanów, które przybijały głuchem a monotonnym „bbbugg“, „bbbug“, „bbbug“ bezustannie do boków łodzi naszej, która w takt tego odgłosu kołysała się po niezmierzonych wodach. Pod dobrmi auspiciami rozpoczynaliśmy podróż naszą morską. Szeroką ławą złotą położyło się słońce na błękitne głębiny słonych fal, z których w początkach wzie-

Z polityki zagranicznej.

ZAMACH NA CARA BULGARSKIEGO.

Havas donosi z Sojii: W czasie uroczystego obchodu święta Cyryla i Metodego, w chwili gdy młodzież szkół i ludność defilowała przed pałacem królewskim i królem, który znajdował się na balkonie pałacu, rzuciono bombę przez okno jednego z domów. Wybuch zranił około 10 osób. Tłum, przypisując ten zamach komunistom, podpalił klub komunistów, mimo interwencji policji. Sprawca zamachu zdołał uciec.

SOWIETY NIE ŻYWIĄ WROGICH ZAMIARÓW WZGLĘDEM POLSKI.

Z HelsiŃforsu donoszą: Cziczerin w sposób kategoryczny zaprzecza informacjom pism zagranicznych o koncentracji wojsk sowieckich w pobliżu granicy polskiej, w okolicach Wilebska. Sowiety nie żywią żadnych wrogich zamiarów i stoją na granicze lojalnego wykonania traktatu ryskiego.

Kronika Pomorska.

Naczelnik Państwa na Pomorzu. Naczelnik Państwa zakomunikował wojewodzie p. Brejskiemu na posłuchaniu, które miał w poniedziałek 23 maja po południu, że przybędzie na Pomorze w niedzielę 5 czerwca około południa od Mławy i Działdowa. W Toruniu zabawi do dnia następnego, poczem pojedzie do Bydgoszczy. Dnia 7 czerwca uda się koleją lub motorem marynarki wojkowej do Grudziądza, gdzie zabawi do dnia następnego poczem samochodem przez powiaty grudziądzki i działdowski powróci do Mławy. Lewy brzeg Wisły i Kaszuby zwiedzi Naczelnik Państwa w drugiej połowie lipca lub z początkiem sierpnia i poświęci na ten cel około trzech dni. Tymczasem wskutek braku czasu na Kaszuby udać się nie może.

Do wiadomości dyrekcji poczt w Gdańsku, względnie Ministerjum w Warszawie. Zapytujemy się, czy wiadomo, że p. Ernest Engler z Bułowca, syn znanego lekarza i sam za czasów pruskich jako asystent pocztowy wyrzucający z urzędu w Zblewie Polaków za rozmowy po polsku a obecnie na polskim chlebnie w VII klasie płac utuczony dostojnik nie poczuwa się do obowiązku urzędowania po polsku, posługuje się wszędzie niemiecką, prócz kilku wyrazów polskich a co gorsza w święto narodowe 3 maja ośmielił się urzędować, prowadzić protokoły szkoleń w czasie, gdy vis à vis urzędu pocztowego na rynku w Chełmnie odprawia się nabożeństwo uroczyste z okazji święta 3. maja. Jak długo tolerować mamy ludzi prowokujących nasze uczucia narodowe obcych nam mową i wiarą? Wszak znajdują się jeszcze na podobny urząd suto ośmielający, lepsi Polacy i katolicy.

rał jeszcze radosnym cieniem bieluchny piasek, podobny do tego, na którym bosa i naga nawpół dzika kaszubska się bawiła u brzegu ukazującego się po stronie od lądu przeciwnego półwyspu helskiego. Jedynie wiatr, który dął od strony pełnego morza, niepewnie strzymał przez cienką linję orionową ciemnych sosen helskich, dawał się nam we znaki. W początkach maja bowiem przynosiły wiatry wiosenne jeszcze zawsze przenikliwe zimno jakoby na przypomnienie zimy, która w tym roku tak uporczywie i słońcu ciepłemu na przelocie trzymała w kleszczach chłodnych i morze i kontynent. Ale i na tę względnie nie sroga przeszkodę znalazł wrodzony dowcip kobiecy lekarstwo dość skuteczne. Parasol, który nie był parasolem, nie zabrany poto, by broń od słońca i wiatru, ale od deszczu, musiał nadstawiać zgarbione plecy ostrym czołom wichru morskowego. Tak siedziała sobie pod parasolem gruchająca para gołębików, u których przylatowała pani radczyni szukała także przyjemnego ciepła; a wszystkie troje patrzyło się na wybrzeże kaszubskiego lądu ginącego coraz więcej w oddali. Piękne było to wybrzeże. W różowych blaskach jasnego południa cofał się coraz bardziej poważny patriarcha, kościół pucky, a słabo już tylko majaczyły się w zmierzchach

Egzamin wstępny do biskupiego gimnazjum w Pelplinie odbędzie się w piątek, 24 czerwca o godz. 2 po południu. Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, świadectwa szkolnego i od ośmiu i krótkiego życiorysu ucznia najpóźniej do 18 czerwca przyjmują dyrektor zakładu, ks. dr. Teichert. Osobiste zgłoszenie nie potrzebne, wystarczy listowne. Kto potem nie otrzyma odpowiedzi, może przybyć z chłopcem na egzamin.

Elektryfikacja Pomorza. W sobotę dnia 21 bm. odbył się w sali państwowej szkoły budowy maszyn w Grudziądzu, urządzony z inicjatywy grudziądzkiego koła Stow. Techników na Pomorzu, odczyt inż. Hoffmanna na temat „Elektryfikacja Pomorza“.

Zrobiwszy ogólny rzut na rozwój elektryfikacji geograficznie i historycznie, przedstawił prelegent do wyjaśnienia programu elektryfikacji Pomorza i związanej z tem budowy centrali elektrycznej w Gródku. Przedstawiając słuchaczom rozwój elektrowni w Gródku, prelegent ilustrował swoje wyjaśnienia szeregiem ładnych przeziętych przy pomocy latarni magicznej, co dało pełny całokształt doniosłości zadania i przedsięwziętych trudów.

Towarzystwo łowieckie na powiat chełmiński. Myśliwi powiatu chełmińskiego założyli „Towarzystwo łowieckie na powiat chełmiński“ siedziba Chełmno. Celem owego zupełnie bezpolitycznego towarzystwa jest: uprawianie sportu myśliwskiego i obrona interesów myśliwskich.

„Dzień inwalidy“ na Pomorzu. W związku z organizowanym przez Województwo Pomorskie „Dniem Inwalidy Polskiego“, przypadającym w dniu 5-go czerwca wydała komenda Województwa Z. S. O. odpowiednie rozkazy komendom powiatowym Z. S. O., wzięcia jak najczynniejszego i najwydatniejszego udziału w tej akcji, jak również zajęcia się techniczną stroną programu, kwesty i propagandy na rzecz inwalidy polskiego.

Strajki na Pomorzu. W Świeciu na Pomorzu wynikł strajk robotników przy robotach doraznych. Liczba ich wynosi 600. Żądają oni podwyższenia płacy za robotowej o 130 proc. w stosunku do płac wrześnieowych. Rząd zgadza się na przyznanie tylko 50 procent podwyżki. Strajk trwa dalej. Wynikł także załóg w Gródku w pow. świeckim, gdzie budowana jest wielka elektrownia, która ma obsługiwać całe Pomorze na prawym brzegu Wisły. Tam robotnicy żądali zaliczenia do drugiej klasy i podwyżki w stosunku 130 procent do płac wrześnieowych. Załóg załatwiono w ten sposób, że przyznano im 100 procent podwyżki i zaliczono ich do trzeciej kategorii.

Niemcy uchodzą z Pomorza nie zaplaćszy podatków. Niemcy sprzedają posiadłości i sprzęty domowe i biorąc pieniądze uważają się z nimi z Polski, nie placąc podatku. Państwo i gminy tracą na tem wiele. Dlatego partja kupująca

Władysław Cieszyński.

Dzień na Kaszubach.

VIII.

Patrząc na tych dwóch młodzieńców, synów kaszubsk. rybaków, można by nieomal uwierzyć w fantastyczne przypuszczenia Elżbiety Nowickiej, która w „Zajmujących czytankach“ o Pomorzu widzi w niektórych rybakach „potomków butnych niegdyś rycerzy, co za czasów Rzeczypospolitej szukali tu bezpiecznego schronienia, kiedy przed komendantami już wszędzie w kraju duszno było“. Według bujnej wyobraźni historycznej p. Nowickiej tych awanturnych wygnańców, którzy uciekali tu nad Bałtyk, jak inni do stepów naddnieprzańskich, broniły przed nieubłaganą ręką mściwego prawa potężne fale morskie niby baszły ruchome. Jak Kozakom do snu śpiewał dziki wicher stepowy, tak rycerzom-wygnańcom nad Bałtykiem tętnią kołysankę szumiał burzliwy wicher morski. Piękne to, piękne; ale niestety mało prawdopodobne. Mimo uporczywego patrzenia się na różnych rybaków z nad brzegu kaszubskiego, nie mogłem w dzielnym tym bezwzględnie ludzi wyczytać prawdopodobieństwa takiej przeszłości awanturniczej. Jest to jedyny przebiegły, odważny, uparty i zahartowany w walce

oddalenia wielkiego zacierające się rysy kościoła swarzewskiego, rezydencja księdza Pronobisa. Zato ukazywał się wyraźniej dalszy brzeg kaszubski, a na jego wzniosłych wysoko wzgórzach Rucewo czy Rucewo, majątek Wejherów, Sobieskich i Przebendowskich ongiś, a dziś szlachty niemieckiej Belowów.

Jeżeli moglibyśmy mówić śmiało o kościele swarzewskim, że on pełni straż nad pełnym morzem, to wzgórze rucewskie stoja na odwachu nad wodami zatoki puckiej. Nie wiemy co prawda, czy niemieckie oko v. Belowa też tak miłośnicwie spełnia straż nadmorską, jak kościół dziełnego księdza Pronobisa w Swarzewie. Ale jeżeli już nie boja się paskarze, jadący norami na wodach zatoki puckiej ku Gdańskowi Belowów, powinni się wsiadzić poważnie wspaniałej alei starej Rucewa, która się tak słusznie zachowywała w pewnej broszurze znaczny i zasłużony przyjaciel Kaszub, dziś kurator okręgu naukowego, minister w Poznaniu, p. Bernhard Chrzanowski. Przecież to nie bajka tylko kaszubska, że nocą cichą chodzą wdychając serdecznie akcja Rucewskiego cienie króla Sobieskiego, pogromcy Turków, oraz pięknej i wiecznej flirtującej i po śmierci jeszcze królowej Marysienki.

powinna przed zawarciem kontraktu zawiadomić o tem magistrat miasta bezwzględnie. Jeżeli kupujący nie zastosuje się do tego, narazi się na trudności ze strony magistratu.

Pożar w Więcborku. W środę wieczorem wybuchł tu ogień, który zniszczył stodołę i szopę należącą do dzierżawcy plebani. Oprócz tego spaliło się 5 koni, cielę i świnię oraz wielkie zapasy zboża i wszelkie maszyny. Niestety zginął w płomieniach także 11-letni chłopiec, który podścielał słomę i przytem palił papierosa. Tenże też prawdopodobnie spowodował ów ogień.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na wtorek, dn. 31 maja 1921 r. Petroneli p.

Wschód słońca o g. 3.46; zachód o g. 8.09.
Wschód księżyca o g. 7.03; zachód o g. 3.03.

Sprostowanie. W komunikacie dykcji kolei, podającym czas odjazdu pociągów na targ poznański, umieszczonym w numerze niedzielnym „Gazety Gdańskiej” zakradła się pomyłka. Mianowicie ustęp końcowy brzmieć ma następująco:

„Począwszy od 1 czerwca zamiast wymienionych wyżej pociągów będą w biegu bezpośrednie wagony Gdańsk-Poznań i z powrotem. Odjazd z Gdańska o g. 22.30 (a nie 20.30) 23.13 — odjazd 23.40 Reszta jak wyżej.

Strejk tramwajarzy na ukończeniu. Z powodu posunięcia się sprawy rokowań między senatem a związkami zawodowymi w kierunku pomyślnym, przewidywane jest wznowienie ruchu tramwajowego od wtorku 31 bm., o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody.

Na sobotnim wspólnym posiedzeniu przyznał senat tramwajarzom połowę żądanej podwyżki, a to kosztem podwyższenia taryfy tramwajowej o 10 fen. na przestrzeni Gdańsk—Wrzeszcz. To rozstrzygnięcie, które zadowoliło walczących ekonomicznie, doprowadziło ostatecznie do zgody, której z utęsknieniem i niecierpliwością oczekiwali mieszkańcy W. Miasta. (b.)

Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku komunikuje, że z powodu wprowadzenia nowego rozkładu jazdy z dniem 1 czerwca rb. pociąg pośpieszny Gdańsk-Warszawa D-8, odchodzący z Gdańska o godz. 10.30 wieczorem, wychodzi z Gdańska w dniu 31 maja wyjątkowo o godz. 6.25 po południu, czas środkowo-europejski.

Brak węgla w Gdańsku. Wysoki Komisarz gen. Haking zwrócił się na prośbę rządu gdańskiego do Ligi Narodów o zaopatrzenie W. M. Gdańska w węgle. Jest nadzieja, iż brakowi węgla się zaradzi, lecz ograniczenie zapotrzebowania będzie zapewne koniecznością, gdyż przyróż nie będzie wystarczający.

Zrzeszenie studentów gdańskich dla obrony niemieckiego charakteru Gdańska. W dniu 21. maja zebrały się rozmaite organizacje studenckie Gdańska w górnej sali strzelnicy i utworzyły wspólny obóz celem popierania niemieckiego w Gdańsku i zachowania niemieckiego charakteru tego miasta.

Czyż Polacy gdańscy mają na tę pracę Niemców gdańskich patrzeć obojętnie? Kto zatem nie należy do żadnego z tutejszych towarzystw polskich niech zaraz wstępuje i popiera według sił polską kulturę, obyczaj i towarzyskość polską w Gdańsku. Niech w Gdańsku nie będzie ani jednego Polaka, spoglądającego obojętnie na sprawy narodowe. Do pracy zatem, razem do pracy!

Zamierająca niemiecka politechnika gdańska. Pod tym nagłówkiem zamieszcza czasopismo „Das Zentrum” w swym pierwszym numerze następującą wiadomość: Największą ostoją niemieckości w Gdańsku jest politechnika, w której liczba studentów polskich zwiększa się od semestru do semestru, gdy tymczasem liczba studentów niemieckich pozostaje na stopie przedwojennej. Jest rzeczą naturalną, że Polska dołoży wszelkich starań, aby tę ważną politechnikę, której losy są obecnie niepewne, pozyskać dla siebie. Jest rzeczą jeszcze prawdopodobniejszą, iż politechnikę przyznana zostanie przez Najwyższą Radę natychmiast Polsce, jeżeli liczba studentów polskich przynajmniej będzie się równać mniej więcej liczbie niemieckich. Dlatego powinno

Komunikat powstańców.

Bytom. (EE.) Komunikat sztabu wojsk powstańczych z 29 maja br.

Na podstawie dokumentów i rozkazów znalezionych przy poległych i wziętych do niewoli oficerów niemieckich daje się odtworzyć plan ogólnej ofensywy niemieckiej od 22 do 27 bm.

Silne uderzenie w kierunku góry Św. Anny miało doprowadzić aż do Gliwic celem połączenia się z siłami tamtejszych bojowych organizacji niemieckich.

Uderzenie to miało na celu jednocześnie odciągnięcie naszych rezerw ze skrzydeł i centrum. O dobę później rozpoczął się silny atak przez Oleśno i Dębówce, który miał za zadanie zwiniecie naszego prawego skrzydła, a równocześnie atak przez Olzę i miał na celu utworzenie silnego przyczółka mostowego za Odrą, jako punktu wyjścia ofensywy w kierunku rejonu przemysłowego.

Z tych trzech uderzeń tylko pierwsze najsilniejsze dało chwilowo Niemcom zysk w terenie zaledwie 8 km., atoli na prawem i lewem skrzydle atak załamał się wśród krwawych strat nieprzyjacielskich.

Zacięty opór i kontrataki grupy Ludygi-Laskowskiego z pułkami i Irkisa i Cymsa w centrum, waleczność powstańców grupy północnej Nowaka na odcinku Butry-

ma, Linkego i Bogdana oraz opór stawiany przez pułki rybnicki zepchnął wszędzie nieprzyjaciół i zahamował ofensywę niemiecką w zupełności.

Na jednym tylko odcinku środkowym zdobyła nasza wyrosła 25 karabinów maszynowych, 3 miotaczy min., 12 miotaczy granatów oraz tabory.

W ciągu 29 bm. na odcinku północnym artylerja niemiecka ostrzeliwała Kalinów. Atak nieprzyjacielski na Brusków i Borowian został przez nasze oddziały odparty. Częściowo opanowany przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi Wachów odbito brawurowym kontratakiem.

Na odcinku środkowym artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze placówki pod Lichenią.

Niemiecki aeroplan strzelał w Olszowie i Starocinach do ludzi biorących udział w pogrzebie Polaków zamordowanych przez Niemców.

Na odcinku północnym w rejonie Menzy nieprzyjaciół usiłował w ciągu nocy sforsować most nad Odrą pod Szychowicami. Atak załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych pod Workowicami. Wypad Niemców dokonany przy użyciu karabinów maszynowych i miotaczy min. z łatwością został odparty.

Podpisano: Lubliniec szef sztabu.

Warunki Korfantego.

Berlin, 30. maja. (EE.) Z Paryża donoszą, że Korfanti jest gotów złożyć broń z następującymi zastrzeżeniami: Powstańcy nie mają być rozbrojeni, administracja Górnego Śląska ma być zreorganizowana, system pruski powinien zupełnie zniknąć. Polacy powinni mieć kontrolę nad koleją i pocztą itd. Cała prasa berlińska krytykuje warunki i nie zgadza się na powyższe żądania, wywołując gotowość Korfantego z przybycia Anglików na G. Śląsk. „Vossische Zeitung” donosi, że generał Le Rond bierze

udział w tej kapitulacji. W każdym razie powinna ententa zażądać zupełnego rozbrojenia Korfantego i całkowitego opuszczenia Górnego Śląska, domagać się gwarancji rozbrojenia powstańców, ukarania przywódców i odszkodowania dla pokrzywdzonych obywateli miejscowych. „Lokal-Anzeiger” wyraża nadzieję, że Korfanti który zburzył Górny Śląsk, będzie należycie ukarany. „Freiheit” jest tego zapatrywania, że powstańcy nie wypełnią rozkazu Korfantego do złożenia broni.

Dolewanie oliwy do ognia.

Bytom, 30. 5. (PAT.) Wczoraj odbył się tu burzliwe demonstracje niemieckie przeciw Polakom i Francuzom. Niemiecki komisarz plebiscytowy wystosował do Stanów Zjednoczonych protest przeciw „znęcaniu się” Polaków nad Niemcami na Górnym Śląsku. Bojówki niemieckie

wykonały nowy atak na Zabrze. Powstańcy otoczyli zgromadzonych stoss-truplerów w pewnym gmachu i aresztowali wszystkich; wypuścić ich na żądanie komisji koalicyjnej zgodzili się tylko pod tym warunkiem, że zagwarantuje ona w przyszłości spokój.

Bytom w rękach powstańców.

Bytom. (EE.) W Bytomiu powstańcy są panami całej stacji. Tylko na dworcu stoją żołnierze francuscy. Dzisiaj wyruszył pierwszy pociąg z Bytomia, a także pierwszy pociąg z Szopieniec do Bytomia. Pociągi odchodzą co trzy godziny, bilety sprzedaje się dopiero na 15 min. przed odejściem pociągu. Telefony i wszystkie biura stacyjne, urzędze-

nia i zwrotnice znajdują się w rękach powstańców. Tramwajem można dojechać z Bytomia do Katowic. Na całej tej drodze panuje jaknajwiększy porządek i spokój, wszystkie czynności powstańców cechuje nie tylko powaga, ale spokój jakiegoś uroczysty. Uroczym jest wszystkie pociągi między Bytomiem i Bobrkiem i Wielkimi Strzelcami.

Anglicy w walkach górnośląskich.

Berlin, 28. 5. Specjalny sprawozdawca „Daily Mail” donosi z Opola, że pułkownik Percival odwołał wszystkich oficerów angielskich, którzy pozostawali z związku z Niemcami. To zarządzenie

zostało wywołane wiadomościami gazet niemieckich, jakoby dwaj oficerowie angielscy brali udział w ataku na Górę Św. Anny.

Aż cała dywizja.

Londyn, 28. 5. Reuter donosi: Cała dywizja brytyjska udaje się natychmiast na Górny Śląsk. Będzie ona pod komendą generała dywizji Hennikera, który nadzwyczajnie odznaczył się na wojnie. — Dywizja będzie wyekwipowana

w artylerję, pionierów i czołgi. Pułkownik Wauchup, który będzie dowodził jedną z brygad — zatrzymał się dziś w przejeździe na Górny Śląsk — w Berlinie.

Samolotem do Poznania.

Gdańsk, 30. maja. (PAT.) Komisarz gen. p. Maciej Biesiadecki udał się wczoraj samolotem z Gdańska do Poznania

na targ poznański i następnie tąsamą drogą powrócił dziś na miejsce.

Pertraktacje gospodarcze z Rumunją.

Warszawa. (EE.) Przebywa obecnie w Warszawie delegacja rządu rumuńskiego. Po skończeniu pertraktacji gospodarczych udaje się ona 3 czerwca do Poznania celem zwiedzenia targu poznań-

skiego. Z Poznania delegacja wyjedzie do Gdańska celem zwiedzenia urządzeń portowych a w drodze powrotnej zwiedzi fabryki w Łodzi.

Dalszy wyrok na przestępców wojennych.

Lipsk, 28. maja. (W. T. B.) Proces Müllera zakończył się skazaniem oskarżonego na rok i trzy miesiące więzienia.

Strejk w Chrystianii.

Kopenhaga, 28. 5. (W. T. B.) Według pism z Chrystianii przyszło wczoraj do rozruchów z powodu strejku generalnego. Tłum starał się przedrzeć przez kordon policji, który zamknął teren. Nie-

szczący składy broni, jednakże atak odparto. Tak samo odparto ataki na elektrownię, której ruch później zastanowiono.

się dołożyć wszelkich starań, aby przybyły niemieckich studentów do Gdańska podnieść. Może znajdą się ludzie, którzy dawaliby na ten cel stypendja?

Takie i podobne alarmujące wiadomości zamieszczają liczne dzienniki niemieckie, zasłane podobnymi informacjami z gdańskiej kuźni hakatystycznej, aby spowodować większy przyływ studentów niemieckich do Gdańska.

Zapomogi dla nauczycielek prywatnych. Miejskie korporacje wypłacały w ostatnich dwóch latach prywatnym nauczycielkom przy szkołach, nie opłacających się zapomogi, aby ich niedzę gospodarczą zmniejszyć. Z powodu wzrastającej drożyzny najpotrzebniejszych artykułów spożywczych pensje owych nauczycielek wcale nie wystarczały na skromne nawet prowadzenie życia gospodarczego.

Według budżetu szkolnego na rok 1921—22 dopłaca gmina miejska okrągło 900 000 marek. Wolne M. Gdańsk bierze udział w dotychczasowych zapomogach z sumą 335 000 marek, a dalsze wsparcie jest przewidziane w budżecie gospodarczym Wolnego Miasta na rok 1921—22 Nauczycielki przy szkołach prywatnych otrzymują obecnie razem z dodatkami naństwowymi i miejskimi pensje od 7200 mk. z podniesieniem w 15 latach służby do 10 000 marek. Tymczasem nauczycielki miejskie otrzymują 13 700—21 000 marek.

Pensje prywatnych nauczycielek nie są zatem odpowiednie i proporcjonalne w stosunku do poborów koleżanek w szkołach miejskich. Zarząd szkolny przy administracji senatu gminy gdańskiej postanowił dlatego do rady miejskiej wnioskować o zapomogi dla nauczycielek prywatnych, począwszy od 1 kwietnia w wysokości 300 marek miesięcznie.

Transport paczek komunikacją narażoną. Począwszy od 1 czerwca b. dopuszczone będą do komunikacji narażonej z Niemcami i Kłajpedą oprócz zwyczajnych i poleconych przesyłek listowych wszelkiego rodzaju także gazety i śpieszne paczki. Wiellość ostatnia nie powinna przekroczyć 60 cm. Dopłata wynosi za każdy rozpoczęty kł. 12,— mk. Paczki te podlegają odieniu jak wszystkie inne. Za przesyłki pocztą lotniczą odpowiada pocztą, jak za wszystkie inne. Pocztą lotniczą obejmuje linie Gdańsk - Szczecin - Berlin i Gdańsk - Królewiec - Kłajpeda.

Wznowienie ruchu czekowego z Niemcami. Z dniem 1 czerwca wznowi się w całej pełni ruch czekowy z Rzeszą niemiecką. Dopuszczone są przekazy z jednego konta czekowego na drugie, wypłaty za pośrednictwem karty płatniczej (Zahlkarte) i wypłaty przez przekaz płatniczy (Zahlungsanweisung). Zlecenia mogą być także załatwione telegraficznie. W ruchu przekazowym z Rzeszą niemiecką niema żadnego ograniczenia. Przekazanie sumy do 3000 marek nie podlega żadnej formalności, natomiast przy przekazach ponad 3000 marek podać należy powód przeznaczenia.

Listy czekowe do Niemiec i z powrotem powinno się frankować. Dla ruchu czekowego w obrębie terytorium W. M. Gdańska nie istnieje podobny przepis.

Sopotka opera leśna. W tym roku wstępuje sopotcka opera leśna po raz 10-ty z rzędu. Założenie jej nastąpiło znacznie wcześniej. Z powodu wojny i trudności z nią związanych występy opery leśnej ulegały przerwie. W roku bieżącym wystawi się operę „Fidelio”.

30-te ciągnięcie milionówki. W Karpach urzędniczym w Warszawie na Nowym Świecie Nr. 67, odbyło się ciągnięcie trzydzieste milionówki.

Z koła wyszedł następujący numer 1 496 896.

Zniesienie przedziałów oficerskich. Jak donoszą pisma warszawskie, w tych dniach zniesiono oddzielne wagony, względnie przedziały, dla oficerów we wszystkich pociągach, prócz pociągów do Lwowa, Baranowicz i Wilna. Należy się spodziewać, że na skutek tego zarządzenia znikną osobne przedziały oficerskie również w obrębie dykcji gdańskiej.

Towarzystwa i Komunikaty.

Wolne Miasto Gdańsk.

Baczność Moniuszko! Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i środy każdego tygodnia wczoraj o godz. 7½ w sali domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. Pozy-skaliśmy stalego dyrygenta. O przybycie wszystkich członków proszą. Zarząd.

Zebranie Zjednoczenia Zaw. Polskiego w Sopocie odbędzie się dnia 30 maja r. b. w sali „Polonia” w ulicy Hafnera o godz. 7 wiecz.

Lekcje dla członków P. Z. K. odbywają się co poniedziałki i środy każdego tygodnia od godz. 5 do 7 w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Na lekcjach przyjmuje się również nowych członków.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” w Sopocie odbywają się stale w środy i piątki o godz. 7½ wiecz. w „Polonii”, przy Hafnerstr.

Towarzystwo Czytelni Ludowej wypożycza książki w mieszkaniu lek. dent. p. dr. Filar-skiego przy Laggasse nr. 53, II. w środę i sobotę od godziny 3—6 popołudniu a w niedzielę od ½1 do ½2 w południe.

Polska.

Nowy rozkład jazdy z dniem 1 czerwca w obrębie dystryktu gdańskiego. Dystrykt kolei państwowych w Gdańsku donosi nam: Z dniem 1 czerwca r. b. wprowadza się ogólną zmianę rozkładu jazdy w okręgu. Równocześnie taką samą zmianę wprowadzają wszystkie Dystrykty w Polsce. Ponieważ z powodu trudności technicznych wcześniejsze ogłoszenia nowego rozkładu jazdy było niemożliwym, można o przebiegu pociągów po 1 czerwca r. b. zasięgnąć informacji w stacjach i urzędach kolejowych w ostatnich dniach maja r. b.

Nowa taryfa kolejowa dla przewoźników towarów. Nowa taryfa ważna od 1. 6. b. r. wyższa jest od dotychczasowej w pojedynczych klasach taryfowych o 80 do 150 procent. Również uległy podwyższeniu o 75—160 proc. opłaty dodatkowe.

Z dniem tym samym ulegają również 150 proc. podwyżce stawki przewoźnego za bagaż, przesyłki nadzwyczajne (ekspresowe) i opłaty za przewóz czasopism i broszur.

Taryfa osobowa i taryfa za przewóz psów nie ulegają na razie zmianie.

Wskutek podwyżki taryf osobowej na liniach W. M. Gdańsk ulegają około 30 proc. podwyżce jedynie bilety z Polski do Gdańska, Sopotu i t. p.

Wszystkich Nauczycieli Pomocniczych i Nauczycielki Pomocnicze uprasza Komitet o przybycie dnia 5 czerwca o godz. 11½ przed poł. do lokalu p. Felkowskiego w Starogardzie celem omówienia ważnych spraw. Komitet.

DZIAŁ GOSPODARCZO-HANDLOWY.

REWJA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Społeczeństwo nasze uświadamia sobie coraz bardziej wielkie znaczenie przemysłu i handlu. Jako wykładnik tego prądu można uważać coraz większą ilość publikacji i wydawnictw fachowych, poświęconych tym sprawom. W ostatnich dniach ukazał się we Lwowie pierwszy miesięcznik p. t. „Rewja przemysłu i handlu”, który przynosi wiele interesujących informacji w sprawie poszczególnych zagadnień ekonomicznych, jak np. aktualnej obecnie kwestii wolnego handlu, targów wschodnich, węgla, wreszcie poszczególnych przedsiębiorstw oraz banków z całej Polski.

O STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-ROSYJSKIE.

„Ekonomiczeskaja Żiżn”, omawiając porozumienie handlowe sowieckich z Polską pisze: „Pierwszym warunkiem przyszłego traktatu musi być zupełna i nieograniczona swoboda dla tranzytu Rosji sowieckiej. Konieczne jest również, aby Polska uznała monopol sowieckiego handlu zewnętrznego; warunek ten powinien być jasno określony i wyraźnie zaznaczony, że cały zewnętrzny handel z Polską należy wyłącznie do sowieckich w osobie przedstawicieli ludowego komisariatu do handlu zewnętrznego. Trzeba też jasno omówić tę sprawę, aby Polska uznała, że charakter monopolowy handlu zewnętrznego nie może być podstawą do nakładania jakiegokolwiek cła na towary rosyjskie.”

POŁOŻENIE GOSPODARCZE W ROSJI.

„Ekonomiczeskaja Żiżn” podaje, że zaczawszy od d. 23 kwietnia stanęły wszystkie fabryki wyrobów włóknistych. W połowie maja wznowiona będzie praca tylko w fabrykach pierwszej kategorii.

Jak donosi moskiewska „Prawda” przemawiający na posiedzeniu partii komunistów Lenin powiedział w sprawie koncesji co następuje: „Dążymy usilnie do zawarcia umów i udzielania wszelkiego rodzaju koncesji, niestety, dotychczas nie podpisaliśmy ani jednej z nich.”

W sprawie podatków żywnościowych Lenin wyraził się w następujący sposób: „Nie zamykamy bynajmniej oczu i widzimy doskonale, że wolny handel sprzyja w pewnym stopniu do rozwoju kapitalizmu, mówimy sobie jednak: Kapitalizm ten będzie pod kontrolą państwa. Tego kapitalizmu my się nie boimy. Niech się drobny handel rozwija nawet, niech się kapitalizm państwowy rozwija również, my się tego nie ulękniemy. Władze sowieckie nie boją się również koncesji; tylko niektóre fabryki oddamy koncesjonariuszom, resztę zostawimy sobie.”

„BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA” otrzymała wiadomość, że parostatek „Polonia”, opuszczając w dniu 18 bm. brzo-gi Ameryki, zakwalifikowany został do podróży pasażerskich, mając na pokładzie 1427 pasażerów.

Prócz tego statek wiezie ze sobą 200 ton ładunku towarowego do Gdańska i 40 ton do Libawy, oraz 3019 worków psocztowych.

LADUNEK CEMENTU POLSKIEGO.

Określ. „Max” ładuje ze znajdującego się na składach firmy Juliusz Neisser w Gdańsku 500 beczek cementu Spółki Akcyjnej fabryki cementu portlandzkiego „Wysoka”, przeznaczonych dla miasta Kōge w Danji.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 30-go maja 1921.

Przy otwarciu giełdy:	złotano	placono
Marki pol., gotówka	0,60	0,45
Wyplata na Warszawę	6,12	6,05
Dolary amerykańskie	62,75	61,50
Funtów angielskich	245,00	243,00

Warszawa, 28-go maja 1921.

Marki niemieckie	16,75	16,40
Dolary amerykańskie	990,00	960,00
Funtów angielskich	3970	3870
Franki francuskie	87,50	87,00
Ruble carskie (500)	225,00	223,00
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 28-go maja 1921.

Dolary	62,44	62,30
Funtów angielskich	243,36	242,87
Franki francuskie	522,05	520,95
Korony szwedzkie	1440,45	1437,55
Florany holenderskie	2169,70	2165,30
Liry włoskie	351,35	350,65
Franki szwajcarskie	1191,10	1098,90

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku.
Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kiełbratowski w Gdańsku.

Spogrzeżenia pogody w Nowym Porcie — 11,4 m nad poziomem morza podane przez Urząd Hydrograficzny.

1921 r.	Czas	Powietrza ciśnienie mm.	temperatura °C.	wilgotność %	Wiatru kierunek siła (0—12)	Zachmurzenie i inne wskazania
29/V	12 ⁴⁵ w poł.	757,6	18,0	53	WSW.	pochmurno
29/V	3 ⁴⁵ wiecz.	760,8	14,2	57	NNW.	pochmurno
30/V	6 ⁴⁵ rano	762,5	15,0	47	SSW.	dość pogodnie

Temperatury w ciągu doby ubiegłej { najwyższa: 22,0 °C.
najniższa: 8,5 °C.
średnia: 15,8 °C.

Ilość opadów: — mm.
Uwagi:

Przewidywany przebieg pogody w ciągu doby następnej: Ciepło, dość pogodnie, bez opadów, przetr.: słabe wiatry ze wschodnich kierunków.

Powróciłem

i przyjmuję pacjentów
od 1-go czerwca

Dr. Neumann

Nowe. 931

Każdą ilość 881

opon i wężów (złazek) do rowerów
dostarczają do Polski
części zapasowe

dla centrów mleczarskich, re-
zerwów i maszyn do zrycia.
Skład en gros L. Fenselau & Co.
Tel. 1112—Gdańsk, Petersburg 9

Wielka szafa do
przedpokoju
(Dielenschrank) (jesion z
kolumnkami) tania do
sprzedania Zapfengasse 9, I, I.
925 Barański.

Północno-niemiecki

LLOYD

LINIE WSCHODNIE

Północno-niemiecki

LLOYD

Komunikacja pasażerów, pakunków, przesyłek ekspresowych okrętami pocztowymi „Grünzott” i „Grillie”.

GDAŃSK-SOPOT-ŚWINOUEJSCIE :: GDAŃSK-PILAWA-LIBAWA

Najszybsze połączenia okrętowe z Niemcami i Łotwą. Główna ośrodek przez uniknięcie niedozwolonych przy podróży lądem wiz paszportowych.

Z Gdańska do Swinoujścia przez Sopot . . . w środę | Do Gdańska
do Pilawy i Libawy . . . w sobotę | z Swinoujścia przez Sopot } w poniedziałki
Libawy . . . i czwartki
Pilawy . . . we wtorki i piątki

Zmiany zastrzeżone!

Najszybsze połączenie Libawa—Berlin (przez Królewiec):

Połączenie kolejowe do pociągów pocztowych i osobowych | Bilety kolejowe
w Swinoujście do i z Berlina, | w biurach podróży Lloyd i na pokładzie pa-
w Pilawie do i z Królewca | rowców do głównych miejscowości Niemiec

Bilety
Rozkłady jazdy
Informacje

w GDAŃSKU: Północno-niemiecki Lloyd, oddział w Gdańsku, Hohes Tor (przedtem Odwach główny), Tel. 1777 „Baltropa” międzyb. biuro podróży i komunikacji T. z ogr. por., Grünes Tor (Langemark), Tel. 1736 Olaf Lassen & Co., Stadtgraben 8 Adolf v. Riesen, Mühlenkannengasse 25/26, w Sopotach: „Baltropa” międzyb. biuro podróży i komunikacji T. z ogr. por., naprzeciw Domu zdrojowego

w LIBAWIE: Baltischer Lloyd, Dampfschiffahrts-Gesellschaft, Rosenplatz Nr. 11 w KRÓLEWCU: Północno-niemiecki Lloyd, Generalna agencja w Królewcu, Vordere Vorstadt 62 Biuro podróży Robert Meyhoefer, Kneiphöfische Langgasse 64, w PILAWIE: Północno-niemiecki Lloyd, Generalna agencja w Królewcu, Oddz. biurowy w Pilawie Biuro podróży Robert Meyhoefer.

NA SEZON LETNI! MEBLE KOSZYKARSKIE

rolki kapelowe, kosze i walizy do podróży oraz inne wyroby koszykarskie poleca SYNDYKAT
KOSZYKARSKI w KRAKOWIE, ul. Florjańska 32. Składy
główne: Kraków, ul. Rzeźnicza 32 i Gołębia 14 (detaliczna sprzedaż)



FABRYKA WODEK I LIKIEROW DESEROWYCH

Generalne reprezentacje na Pomorze:

603

Hurtownia spirytualji

S. PIĘTA, Tczew

Kantor i składnica: ulica Podgórna 22 — Telefon 272

Probiernia i sprzedaż butelek: Mickiewicza 11

Gospodarstwo

26 morg. dobra ziemia, so-
lidny budynek, obfity in-
wentarz (1 koń, 2 krowy,
5 świń, ogród owoc., dobry
zbiór; wymag. 115000, za-
datek 65-70000 natychm.
do objęcia. E. HOERENBERG,
Woldenberg (Neumark) Richtstr. 11.

Saleszcie się! Gospodarstwo,
69 morg. z łąką, koniejskim,
dobre masywne budynki, pełny
inventarz żywy i martwy, dobry
zbiór z powodu przejęcia innego
przedsiębiorstwa zaraz do sprze-
dania i objęcia. Wymagane
220000 mk. Zadek wedle uogów.
E. Hoerenberg,
Woldenberg, Neumark
929 Richtstr. 11.

Szafa na ubrania, orzech.
zafka, sofa i stół
kuchenny od 30 mk. po-
cząwszy, komoda, komoda
na bieliznę, obrazy, urzą-
dzenie kuch., szeslong, dwie
pary firanek i inne rzeczy
tania do sprzedania 924
Zapfengasse 9, I, w. Barański.

fortepian

(Flügel)

czarny, jak nowy, całkiem nowy,
marki światowej, poleca
P. Preuss, El. Gestz 90 I.
Dogodne spłaty. 907

Chrześcijańska hurtownia

pod firmą

Jarmark Łódzki

zaopatruje po cenach fabrycznych kooperatywy i kępców
w towary walniane, bawełniarskie,
konfekcje, obawy i meble.
Dobrze prosper. z obrotem 4—5 milionów marek miesięcznie.
Przyjmie poważne zastępowo
agenturowo-towarowe
lub towary na skład i sprzedaż komisową, 783
Lokal handlowy wygodny przeszło 1000 kwadratowych metr.
składy i garaż. Oferty w polskim, niemieckim i angielskim.
Właśc. Bronisław Jagoda, Łódź, Piotrkowska 44.

PAPIEROSY

„MASCHALLAH”

pierwszorzędne w jakości i bezkonkurencyjnie tania

„Piošku” b. wstników M.W. ze złotem

Tytoń do papierosów

w paczkach po 50 gramów

wszędzie do nabycia

Grosistów uprasza się zażądać cennika z próbkami

P. POKORA—WEJHEROWO B. 8.

fabryka cygar, papierosów i tytoń.

Telefon Nr. 39 Telefon Nr. 39

419

Torf prasowany prima

suchy, znakomitego gatunku, stale do spiekania. Zapytania i za-

mówienia uprasza się adresować do 889

Torfiarni Weissfluss,

kantor w Wrosczcu, przy ulicy Kronprinzengasse 24

(Torfwerk Weissfluss, Verkaufsstelle Langfuhr) Telefon 2666.

N. Kalinowski GDANSK,

Jopengasse 27

Telefon 2987

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperacje,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne. Kosztorys bezpłatnie.

Druki

wykonuje

starannie, tanio

:: i gustownie ::

Drukarnia

Gazety Gdańskiej

Tow. Akc.

Dom Handlowy

perwszorzędna firma o milionowym dochodzie do sprzedania za
6000 dolarów. Zgłoszenia do Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 910.

„Atlantic”

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.
BERLIN-BREMA-KLAJPEDA-PILA
GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1797 Turzyński i Pawłowski Tel. 1797

Pelnomoceńcy przesłali 20-ty asozacz-

niejzych Towarzystwu Ubezpieczeń

Transportów. Ubezpieczenia Trans-

portów i Składów wszelkiego rodzaju

w każdej wysokości i różnej walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS

HONOROWE REGULOWANIE SZKOD

Pt. właścicielom domów

w Gdańsku i okolicy poleca się do wykonania wszelkich

robót malarskich

J. SZEMSKI, mistrz malarski

WRZESZCZ, Anton Möllerweg Nr. 4.

BURSZTYN

kupuje po najwyższych cenach

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Damm 11.



Z dniem 1-go czerwca r. b. otwiera się place tenisowe na „Wersterplatte“ od godz. 8-mej rano do godz. 8-mej wieczorem. Za jednogodzinne używanie placu płaci się 3.— mk.

KOKOSOWA OLIWA
ŁÓJ TECHNICZNY
PALMOWA OLIWA
ŻYWICA amerykańska
PARAFINA, WOSK francuska
MYDŁA AMERYKANSKIE
SMALEC

The WHITE SEA & BALTIC Co.,
P. & I. DANISCHEWSKI, Ltd.,
LONDON NEW YORK
Danziger Agency
Hundegasse nr. 95
Telegrammadr.: „Rastarpiar“

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie
Wszystkie reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
GDAŃSK Brothänkengasse 12.
Telefon 2620.

Modne gotowe ubrania

męskie, i na miarę, doskonale skrojone,
poleca po bajecznie **tanich cenach**
ogólnie znana firma

I. Czerninski,
Altstädtischer Graben 96/97
wchód Kleine Mühlgasse.

Cieżarowe i osobowe SAMOCHODY

z gwarancją fabryczną

Auta ciężarowe Daimlera

Wyrób

Haków, kół zębatych, wentyli

wedle wzorów i rysunków

Naprawy samochodów

NEYDORFF, WERNER & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztaty samochodowe

Spółka Komandytowa

S O P O T

ul. Danzigerstrasse 110/12

Adres telegr.: Antoneydorff. Tel.: Sopoty 52188

Tytoni „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki JULIAN KRÓL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

REICHSHOF-PALAST

Najwykwintniejsza winiarnia i najelegantszy bar Gdańska

Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wieczorem:

Wieczór pożegnalny Baletu Salome

przy współudziale pierwszych artystów kabaretowych

Fabryka wyrobów tapicerskich

Właśc.: Z. Karmoliński — B. Minicki
Telefony: 27-54 i 18-55 POZNAŃ ul. Podgórna nr. 8 27-54 i 18-55

poleca

Ramy spiralowe do łóżek Nakładane materace

w wszelkich rozmiarach i jakościach.

633

Pod gwarancją czysty pokój liniany

Drogerja przy Dominikan. placu Junkera, 12 przy kościele Sw. Mikołaja. Telefon 3770.

laki - farby - pędzle - lakiery
do kapeluszy w wszystkich ko-
lorach poleca po niskich cenach

używane znaczki
33 pocztowe W.M. Gdańska
w wszelkiej ilości
J. ORŁOWSKI,
Radom, Lubelska 57.

Polsko-Baltyckie

Tow. Handlowe i Transportowe

Adr. telegr. „POLBAL“ S-ka Akc. Adr. telegr. „POLBAL“

Kapitał zakładowy marek 120 000 000.

Warantowanie — Magazynowanie
Ekspedycja — Asekuracja
Ekspedycja Drzewa — Własna Żegluga Rzeczna
Przedstawicielstwo Linji Okrętowych
Zarząd: Warszawa, Miodowa 6

ODDZIAŁY:

Warszawa — Gdańsk — Łódź — Lwów — Poznań — Bydgoszcz — Białystok
Częstochowa — Stanisławów — Równo — Wiedeń — Wilno — Rzeszów

AGENCYJ:

Tczew — Sniatyn — Husiatyn — Herby Pruskie — Zbąszew

WŁASNE AGENCJE ZAGRANICĄ: Paryż — Londyn

AGENCI — KORESPONDENCI:

Berlin — Brema — Hamburg — Antwerpja — Tryjest — Budapeszt — Bukareszt

Bezpośrednia stała komunikacja
towarowa i osobowa między Gdań-
skiem a portami Amerykańskimi

Eksport towarów
przez Gdańsk do Ameryki, Anglii,
Belgii, Francji, Holandji i t. d.

Specjalny dział eksportu drzewa z obszer-
nymi placami w Gdańsku nad Wisłą

Wszelkich informacji udziela

Wszelkich informacji udziela

Oddział Gdański

Breitgasse 22—23 i 56

Tel. 3255 — 3960 — 3961 — 3577

NOVY PORT Tel. 3962

KÜNSTLERSPIELE

„HOTEL DANZIGER HOF“

Dyrekcja: Alex Braune.

Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.

Lora Meissner
Laretta?
Pohl — Wagner
Braun i Braun
Thomas i Partner

Kari Adler
Vanity?
Peter Pfeiffer
3 Brooklyn's
Dezyderiusz Kaldor



ANNIE WILKENS — SCHULHOFF
JANOS I OLIVIA
FISCHER I DEEGL

SCENKA ARTYSTYCZNA

Wiedeńskie kawały: Bracia Dietrich

Śpiewy ludowe: Zettiny

Codziennie: **5 o'clock tea**

Tańce współczesne.

Bank Ludowy, Sopot

S. Z. z N. F.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4,
za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2, za całorocznym wyp. 5%.

Wydaje listy kredytowe i czek.
Załatwia wszelkie przekazy.

Korespondenci Kredytowo-Informacyjni

wszystkich miejscowości Polski zechcą podać swe adresy.
„WYWIAD“ Biuro informacyjno-wydawnicze
założone przez małopolskie instytucje finansowe. Ska. z ogr. odp.
300 we Lwowie, Hetmańska 6, Telefon 742.

Nieruchomość z handlem towarów
kolonialnych, budynek maszynowy, dwupię-
trowy, kryty cegłą (bez podnajeńców), w na-
lepszym stanie, stajnie, mały ogródek, konsens
na wyszynk, za 55000 mk. natychmiast przy
możliwie najwyższym zadatku, w miejscu do
sprzedania.

Handel towarów kolonialnych z nie-
ruchomością, zajazd, wielkie podwórze, ogród
domowy, wielki maszynowy spichlerz z windą,
bardzo odpowiedni dla handlarzy hurtownych
lub skład piwa. Cena 110000 mk., 30000
mk. hypoteki, na miejscu do sprzedania.

Skład obuwia, pierwszy na rynku miejsco-
wym, bez nieruchomości, dwukienne wysta-
wy nóżne, 2 pokoje mieszkalne, natychmiast
w miejscu do sprzedania; do objęcia potrzeba
100000 mk. Czynsz roczny 3000 mk.

Willi z pensjonatem z koncesją na
wyszynk w kąpielach nad Bałtykiem
32 umebl. pokoi, wielki wykwinny (maszynowy)
budynek, położony na wzgórzu obok lasu,
wielki ogród, zastawa i naczynia na 45 osób
wielka jadalnia, elektryczne światło, za
185000 przy zadatku 70—80000 natychmiast
w miejscu do sprzedania.

Nieruchomość w najlepszym położeniu
w mieście, dwa lokale sklepowe, z tego jeden
interes i 3 pokoje mieszkalne natychmiast
do objęcia, 7 morgów ziemi, dobre piwnice
i stajnie, praczarnia, wszystko w najlepszym
stanie, lokal sklepowy odpowiedni na każdy
interes, natychmiast za zadatkiem od 76000
marek w miejscu do sprzedania.

Dom handlowy kolekcji męskiej, wielki
lokal sklepowy natychmiast za 190000 mk.
do sprzedania. **Willi** każdej wielkości,
gospody w mieście i na wsi, maie nie-
ruchomość za zadatkiem od 10000 mk.
wedzarnie ryb i interesy wszelkiego
rodzaju natychmiast za moim pośredni-
ctwem do sprzedania.

Przy zapytaniach dołączyć porto.
Buchert, Wolgast (Pom.),
908) Wilhelmstr. 31a

KSIĘGARNIA R. Czarlińskiego

w Gdańsku, Töpfergasse 19

POLECA:

703

najnowsze wydawnictwa z zakresu
dział naukowych, beletrystyki i nut.
Ceny książek polskich przyjmują
również i w polskiej walucie

5 kobiet

do roznoszenia gazet w Sopocie poszukujemy
zaraz. Zgłoszenia do p. Zamkowskiej w Sopocie,
ul. Gdańska 40b (Danzigerstrasse).

901